

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie

Od paru dni bawi w Warszawie prze wodniczą polskiej delegacji do rokowań handlowych z Niemcami — p. Prądzyński. Jego pobyt skłonił nas do zasięgnięcia bliższych informacji o do tychczasowego przebiegu tych rokowań i ewentualnego terminu zawarcia z Niemcami traktatu handlowego. Sprawa jest doniosłej wagi, zarówno dla nas, jak i dla Niemców, bowiem od traktatu handlowego zależy będzie normalna wymiana dóbr między obu krajami, normalne stosunki gospo darcze. Zachodzi jednak pytanie czemu rokowania ciągną się tak długo? Otóż stwierdzić należy kategorycznie iż winę za to ponoszą wyłącznie Niem cy, którzy celowo i świadomie utrudniają i przeciągają rokowania. Aby zrozumieć motywy ich postępowania należy poznać historyczne tło sprawy.

Ponieważ z dn. 10 stycznia r. b. wygąsły niektóre postanowienia Traktatu Wersalskiego dotyczące stosunków gospodarczych między Polską a Niem cami, rząd polski jeszcze w październiku roku zeszłego zwrócił się do rządu niemieckiego z propozycją wszczęcia rokowań handlowych. Niemcy zwleka li i dopiero 1 stycznia r. b. zaczęły się rokowania w sprawie konwencji handlowej. Odrazu zarysowały się dwa punkty widzenia: rząd polski dążył do zawarcia trwałego traktatu handlowe go, — Niemcy stali na stanowisku prowizorycznej, krótkoterminowej umowy handlowej. Chodziło im bowiem o to, ażeby sprawę odwleć do 15 czerwca, w którym to dniu na zasadzie art. 224 Konwencji Genewskiej wygąsa prawo eksportu węgla, żelaza i t.p. z Polski do Niemiec. Rokowania wszczę te i prowadzone po tym dniu dałyby Niemcom przewagę, jak przypuszczali, pozwoliłyby im dyktować nam warunki.

Jednakże delegacja polska z godną uznania stanowczością, odrzuciła pro pozycje niemieckie, natomiast dopro wadziła do podpisania prowizorycznej umowy z ważnością do 1 kwietnia r. b. pod tym jednak warunkiem, że dnia 1 marca r. b. zaczyna się rokowania o traktat handlowy, które zostaną ukończone do 1 kwietnia.

Rokowania te rozpoczęły się rzeczy wicie, jednak Niemcy poczęli stosować nadal metodę zwlekania, pragnąc koniecznie przedciągnąć sprawę po za datę 15 czerwca.

Tymczasem rokowania trwają. O prócz trudności wynikających z prze wlekania rokowań przez Niemców, de legacja nasza spotyka się ciągle z dą żeństwem wprowadzenia do rokowań han dlowych momentów natury czysto politycznej, do czego pod żadnym pozorem dopuścić nie może.

Chodzi nam bowiem jedynie o uregulowanie stosunków gospodarczych między obu krajami na zasadzie cał kowitego równouprawnienia. Niemcy natomiast starają się w związku z trak tatem handlowym przeformować prawo osiedlenia się znacznej ilości swych obywateli w Polsce, co zresztą zgodne jest z ich odwiecznym hasłem „Drang nach Osten”. Niebezpieczeństwo takiego rozwiązania traktatu handlowe go jest dla Polski oczywiste, to też de legacja nasza pod tym względem za jąła zdecydowane stanowisko. Nie mogą bowiem być brane pod uwagę a nalogiczne traktaty handlowe, zawar te np. z Francją czy Japonią, chociaż by jedynie z tego względu, że nie ma my potrzeby obawiać się zalewu Polski przez Francuzów czy też Japończyków.

Natomiast rząd nasz gotów jest przy znać Niemcom w traktacie handlowym klauzulę, największego uprzywilejowa nia w dziedzinie taryfowo-celnej t.j. dać

im te same uprawnienia co Francji, Czechom i t. d.

Trudnym do rozwiązania obecnie mo mentem w rokowaniach są sprawy, cel ne. W Polsce taryfy celne są już ustalo ne i ustawowo określone. Natomiast Niemcy posiadają dotychczas przeda wioną ustawę celną z 1902 r., której nowelizacja jest obecnie w toku. Wo bec tego, przy rokowaniach handlo wych ustawa ta nie może być brana pod uwagę, ponieważ niebawem zosa nie zniesiona, a uregulowanie szeregu aktualnych spraw eksportowych napy tyka na znaczne trudności. Nie wiado

mo np. czy kartofle, które dotychczas wwoziliśmy bez cła do Niemiec, nie zostaną po znalezieniu ustawy o bwożone znacznym cłem uniemożliwia jącym ich eksport.

Pomimo tych trudności przypuszczać należy, iż dojdzie wreszcie do podpisa nia traktatu handlowego z Niemcami. Nastąpi to jednak przypuszczalnie nie wcześniej niż przed nowym rokiem.

W związku z traktatem, zawarte ma ją być, ponadto inne umowy jak: kole jcw pocztowa, tranzytowa (z Niemiec do Rosji) żegluga i t. d.

C—z.

Wielkie zwycięstwo polskie w Genewie

Dopóki Rosja nie przystąpi do konwencji — Polska niema obowiązku stosowania się do jawności w handlu bronią

Genewa. Komisja dla spraw Rosji i państw z nią sąsiadujących, wyłoniła na konferencji w sprawie kontroli handlu bronią, przyjęła w zupełności wszystkie postulaty polskie.

Wniosek ten przyjęty jednogłośnie przez wszystkie komisje, przyznaje Pol sce prawo nie stosowania się do obo wiązku jawności handlu bronią, aż do

czasu przystąpienia Rosji do konwencji. Jest to wielkie zwycięstwo Polski, a ko rzyści z niego płyną również dla Ru munji, Łotwy i Estonii.

W ten sposób konwencja wejdzie realnie w życie, uwzględniając specjal ne położenie państw, graniczących z Rosją i nie stwarzając dla nich trudności, z powodu nieprzystąpienia Rosji do kon wencji.

Dołoko zmian w rządzie.

Domysły i kombinacje na temat rozwiązania obec nej sytuacji w rządzie.

Warszawa. — Chaos, w jakim się znajduje rząd z powodu przesilenia, wywołanego ustąpieniem wicepremie ra Thułgutta, charakteryzuje między in nymi mnóstwo kombinacji, domysłów i plotek, kursujących na temat powyż szych w kuluarach.

W kołach prawicowych omawiano dziś projekt rekonstrukcji gabinetu, po legający na powierzchni teki ministra spraw wewnętrznych osobie neutral nej z grona obecnych wojewodów, — przyczem wymieniano nazwiska woje wody lwowskiego Garapicha, wojewo dy poleskiego Młodzianowskiego i wo jewody łódzkiego Darowskiego. Rów noześnie miałyby nastąpić obsadzenie ministerstwa kolei i sprawiedliwości osobistościami politycznymi, z których jedna zbliżona byłaby do prawicy, zaś druga do lewicy. Wchodzi tu w grę jako kandydaci na ministra sprawiedli wości albo b. minister Makowski, albo członek związku ludowo-narodowego, prokurator sądu najwyższego p. Wój cicki, b. poseł na Sejm galicyjski z o kręgu samborskiego.

Odnosnie do teki ministerstwa ko

lei, wysuwają nazwisko b. ministra inżyniera Nosowicza i prezesa klubu pracy dr. Bartlo.

Donoszą również, że premier Grab ski miał podobno oświadczyć klubowi PPS, iż zdaniem jego możnaby przywrócić równowagę gabinetu, której brak wywołała dymisja ministra Thuł gutta przez ustąpienie ministra oświa ty p. Stanisława Grabskiego. Według wersji kuluarowej Z.L.N. nie przeciw stawiałby się tej koncepcji, natomiast PPS. uważa, że takie załatwienie spra wy byłoby połowiczne, wobec czego domagać się będzie w dalszym ciągu dymisji p. Ratajskiego i wiceministra Smólskiego.

Sprawy te miały być dzisiaj przed miotem konferencji, jaka się odbyła w godzinach popołudniowych w gabi niecie ministrów w Sejmie. W konfere ncji tej wzięli udział minister Stanisław Grabski, poseł Głabiński, Dubanowicz Chaćkiński, Stroński, tudzież dyrektor departamentu ministerstwa skarbu p. Kauzik. Na konferencji tej miano po ruszyć między innymi możliwość roz wiązania obecnej sytuacji.

jeszcze zapasy konfiskować i rozdzie lać.

Powstańcy ukrywają się w zaułkach ulic i cychają na każdego obcego, który pojawi się na ulicach. Powstańcy, pozatem zabarykadowali się w teatrze „Nowy Świat” i stąd rozpoczęli wal kę z patrolami obcych mocarstw. Wo bec tego oddziały państw obcych za atakowały teatr, wzięły go szturmem, a wielu powstańców do niewola.

Za wielu chiński jest jednak zdania, że on sam zdolny jest jedynie do czuwa nia nad porządkiem i mocarstwa ob ce nie mogą mieć żadnej pod tym wzglę dem ingerencji. Wobec tego rząd chiń ski wystosował ostrą notę do mocarstw obcych, w której protestuje przeciwko ich mieszanii się do wewnę trznych spraw chińskich. Póztatem no ta domaga się ostrego ukarania wszy skich tych, którzy brali udział w roz ruchach i w których zostało zabitych 20 żołnierzy.

Waszyngton. — Sprawozdania z Chin Północnych głoszą, iż położenie rów nież tam się bardzo zmieniło. Prawdo podobnie bolszewicy napadną w naj bliższych dniach na gmachy publicz ne, usiłując wywołać rewolucję.

Do czego dąży Koalicja? Szczegółowe warunki noty w sprawie rozbrojenia

London. — Dyplomatyczny korespon dent „Daily Telegraphu” dowiaduje się, że nota koalicji do Niemiec w pra wie rozbrojenia zawierać ma następu jące żądania:

1) Rozwiązanie pewnych oddziałów ministerstwa i sztabu Reichswehry, które koalicja uważa za dalszy ciąg dawnego wielkiego sztabu generalne go.

2) Ograniczenie liczby oficerów szta bowych w Reichswehrze w stosunku właściwym do jej stanu.

3) rozwiązanie wszystkich tajnych or ganizacji o charakterze półwojskowym

4) Zakaz wyszkolenia wojskowego na uniwersytetach i wyższych uczel niach pod pozorem ćwiczeń gimnasty cznych.

5) Zmniejszenie liczby wojskowych zakładów wychowawczych.

6) Wydanie i zniszczenie dokumen tów i papierów, mających związek z mobilizacją i operacjami wojskowymi.

7) Częściowe pozbawienie charakte ru wojskowego i decentralizacja poli cji bezpieczeństwa (Sipo).

8) Zakaz wbudowywania ciężkich dział fortecznych i dział spoczywają cych na stałych lawetach.

9) Zupełne przekształcenie fabryk, które wyrabiają, albo mogą wytwar zać materiały wojenne.

10) Zniszczenie albo zupełna prze budowa zakładów fabrycznych Krup pa w Essen i „Deutsche Werke” w Szpandawie.

11) Ostre przestrzeżenie zakazu przy wozu broni do Niemiec.

12) Zniszczenie wszystkich dworców przelokowych, posiadających zna czenie strategiczne.

TELEGRAMY.

Marszałek Foch w Londynie.

London. Wczoraj popołudniu przy był tutaj Marszałek Foch, by na zaproszenie Króla Angielskiego wziąć udział w wielkich manewrach armii angielskiej.

Hindenburg nie zgodzi się na osłabienie armji

Berlin. — Nota o rozbrojeniu Niemiec wywołała w prasie prawicowej gwałtowne protesty. Pisma prawicowe oświadczaają, że nacjonalista niemieccy zdecydowani są wystąpić z rządu i o balić go, gdyby zamierzał on zgodzić się na żądania zawarte w nocie o roz brojeniu Niemiec. Jednocześnie pisma nacjonalistyczne wyrażają przekonanie że Hindenburg nigdy nie podpisze roz porządzeń, które okaleczyłyby ar mję niemiecką.

Wzburzenie przeciw cudoziemcom ogarnia całe Chiny

London. Z Szanghaju donoszą dal sze szczegóły o groźnym położeniu w tem mieście. Kupcy wzbraniają się sprze dawać artykuły żywności cudoziemcom. Ogromne zaniepokojenie wywołują wiadomości, że rozruchy rozszerzyły się na Pekin, Honkong, Tien-Sin i Mukden.

Wojna angielsko-bolszewicka?

Ryga. — W ostatnim czasie bolsze wicy wykazują wielką niepokoj z po wodu upadkowej wojny Sowdepp z Anglią.

„Zwiestia” świeżo ogłosił charak terystyczny artykuł, w którym autor twierdzi, że wojna między Rosją i Anglią właściwie już się rozpoczęła na terytorjach graniczących z Persją i na dalszym południu. W każdym razie te rytoria ta uważane są za teatr formal

Położenie w Szanghaju

Walki na ulicach miasta. Rząd chiński protestuje przeciw interwencji mocarstw

Szanghaj. — Mocarstwa obce skon centrowały silne oddziały wojskowe w okolicy Szanghaju, ażeby zabezpieczyć życie i mienie swych poddanych. W porcie znajdują się trzy amerykańskie torpedowce i jedna kanonierka, trzy japońskie kanonierki, jedna angielska i jedna francuska kanonierka, jeden an gielski krążownik i torpedowiec, oraz włoski krążownik.

Mimo to, położenie stało się nad zwyczaj krytyczne, ze względu na to, iż na skutek proklamacji, rozpoczął się strejk generalny 30 tysięcy ludzi. Strejk obejmuje narażenie składy żywnościowe i rzemiełnicze.

Ruch tramwajowy, telefoniczny i te legraficzny jest znacznie zmniejszony.

Daje się odczuwać już obecnie — dok łliwy brak żywności, wobec tego u tworzono urząd kontrolera środków ży wnościowych, który ma znajdujące się

H. M. Dell.

Szlakiem Orła

Przetłumaczenie z angielskiego H. J. P.

Była znudzona ponad wszelki wyraz, a wir światowych rozrywek, w jaki pomimo woli wciągnęła ją okoliczności, czyż ją tylko, nic w zamian nie dając. Czcze komplementy nie nęciły jej nigdy, a flirt przejmował wstrętem. Patrzyła na wszystkich oczyma sfinksa. Nikt jednak z jej otoczenia nie podejrzewał, że pod tą pozorną obojętnością krył się nieznośny ból, nekanej samotnością duszy.

Nawet Bobby Fraser, aczkolwiek bardzo bystry z natury, nie domyślał się tego, choć zazwyczaj szukał jej towarzysza, gdy ją widział siedzącą zdala od rozbawionych tłumów. On sam był ogromnie wesoły i dla tej wesołości powszechnie lubiany. Zresztą wszędzie go było pełno, gdzie tylko o jakąś zabawę chodziło.

Teraz także, ujrawszy Muriel, siedząc samotnie w powozie, bo lady Basset wysiadła i zajęła miejsce na trybunie, — zbliżył się i oparty o drzewiczki zaczął ją rozpytywać, czy grała na wycigach i czy jej szczęście służyło, on oczywiście grał, jakże by mogło być inaczej — i wskutek tego był kompletnie zrujnowany, którą to kłeskę z wielkiem stoicyzmem zdawał się znosić.

— Ktoś się był spodziewał, że aby wygrać, trzeba było stawić na takiego fuksa! — papiał. Przecież to liść brała

patrzeć na tę wywłokę. Nie pojmuje, nawet, jak go można było zakwalifikować do biegu. Ale mi przypomina podobny wypadek w Sharapura. Niech pani sobie wyobrazi chędziło o nagrodę Puhara Wielkiego Mogola... Zjawia się w ostatniej chwili pewien facet... Zapomniałem nazwiska... pamiętam tylko, że mu było na imię Nick... zjawia się na istnym Rosyńcu; sam chudy, jak szczapka, no i dobiega pierwszy do mety... Ludzie nie wierzyli własnym oczom... Ludzie nie wprost na czary... Ale to był taki osobliwy typ we wszystkim... — Szczególna rzecz, że nie mogę sobie przypomnieć jego nazwiska. A podróżowaliśmy kiedyś jednym parowcem. Może pani napłabiała się herbaty?

Muriel podziękowała. Natomiast zaczęła rozpytywać o owego bezimiennego zdobywcę Puharu Wielkiego Mogola, — którym niewiadomo z jakiego powodu zainteresowała się nagłe.

Bobby Fraser nie dał się presić.

— O! to był istotnie ciekawy okaz! Brzydki ohydnie; chudy, mały, z twarzą jak pieczone jabłko i oczyma mrugającymi, jak w kinematografie. Ale byłem nim coś... coś niepospolitego. Myślałem wasze, iż zajdzie daleko; straciłem go jednak z oczu i jakoś o nim nie słyszę. Przypominam sobie jeden jego kawał pod czas owej podróży. Grano w karty w salonie, a on się przypatrywał. Jedną z pań grających oszukiwała i on to spostrzegł. Wyobraź pani sobie, co za pożalenie. Ja nie wiem, cobym wtedy uczynił, lecz on nie namyślał się długo.

Zapałił papierosa i nieszczący rzucił zapalnicę na suknię tej pani. Suknia była lekka i zajęła się natychmiast płomieniem. Muriel wydała lekki okrzyk, dowodzący wymownie, jak ją opowiadanie zajmuje.

— Ryzykowny pomysł, co? — trzepał delec Bobby. Na razie wszyscy myśleli, że to był prostoprosty przypadek. Później dopiero dowiedziałem się, jak się rzecz miała istotnie, i to nie od niego. Oczywiście powstało wielkie zamieszanie panie zaczęły spazmować, stolik do kart się przewrócił, a nasz bohater ugasił pożar własnymi rękami. Rozpytywał się w przeprosinach; chociaż sam poparzył i się bardziej niż owa dama, której tylko suknia ucierpiała. Powiadam pani, zniemadziła go od tej pory — nie sukna, lecz dama ma się rozumieć! On jednak nie wiele sobie z tego robił. Węgle były to ten rodzaj, który sobie z niczego nie robi. Ach! Przepraszam panią. Pani Philpot daje mi gwałtowne znaki. Muszę pójść i dowiedzieć się, czego żąda, inaczey wypadną z łaski do końca życia. Do widzenia!

Uśmiechnął się i odszedł z ukłonem, pozostawiając ją dziwnie zamysloną. — Powrót lady Basset wyrwał ją z zadumy.

— Piłaś herbatę, kochanko. Widziałam, że pan Fraser szedł w tę stronę. — Jak to grzecznie, że nie zapomina o tobie, mając tyle innych znajomości. Jakże się czujesz dzisiaj? — Bo przykro mi to powiedzieć, ale wyglądasz nieszczególnie.

Z jej tylko wiadomych powodów lady Basset uważała za właściwe nie wspominać nigdy po powrocie Muriel do Indji o jej krótkiej epoce narzeczeństwa z kapitanem Grange. Wiedziała zarówno, jak jej mąż, że zerwanie nastąpiło przed śmiercią biednego Ralfa; wstrzymywała się jednak od wszelkich na ten temat uwag. Jedynym jej pragnieniem, jak to na samym wstępie objawiła swej pupile, było, aby to drogie dziecko, jak najprędzej poszło za mąż. Życie w Ghawkhand było niustannym pasmem zabaw i rozrywek, nie brakło więc sposobności do rozwinięcia tego planu. Wprawdzie Muriel w opłakany sposób uchyliła się od współdziałania z projektami swej opiekunki, lady Basset jednak nie traciła nadziei, że ten stan apatii jest przejściowym i prędko minie. — A przytem jej królewsko-chłodne obejście posiadało swój odrębny urok. Mogł on działać nie na wszystkich, lecz od pewnego czasu lady Basset zauważyła, iż Bobby Fraser zaczął poddawać się jego wpływowi. Nie byłaby nigdy posiadała go o to, gusta jednak, a zwłaszcza gusta męskie są tak nieobliczalne! — A byłaby to doskonała partja dla Muriel.

Stała się więc dla niej ogromnie słodką i miłą, co Muriel raczej znosiła z rezygnacją, niż ocalała, czuła bowiem, iż jakakolwiek byłaby dla niej lady Basset ona nigdy nie potrafiłaby się zżyć z tą kobietą.

(d. c. n.)

Teatr „Odeon” „Za zniewagę kobiety”

Współczesny dramat erotyczny w 10 wielkich aktach.
W rolach głównych:
Mady Christjans, Olga Bielajewa, Alfred Abel, Jullio Carminati, H. Mierendorff, Georg, Alexander.
Przepyszne zdjęcia. Sporty zimowe. Niebywałe krajobrazy.

Kino-Tear „Nowy” WYSPA MIŁOŚCI

TYLKO 3 DNI! Najnowszy film wybitny „Nordisk” w Kopenhadze. Aktualny temat powojennej miłości. Alcja na tle czarnych krajobrazów morskich. Mistrzowska gra. Początek seansów: w dniu powsz. o g. 5 1/2, w sobotę o g. 4 1/2, w niedzielę i święta o g. 3 1/2, pp. Ostatni seans o godz. 10 wieczorem.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.
Kasa dyktury lekarzy chorób wewnętrznych.
4-go czerwca r.b.
Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 7.
5-go czerwca r.b.
Dr. Granwald Kościuszki 17.
Kasa dyktury lekarzy chorób wewnętrznych.
4-go czerwca r. b.
Dr. Ruso i Aleja Nr. 4.
6-go czerwca
Dr. Szwedowski ul. Kościuszki 62.

LEKARZ DENTYSTA St. PARCZYŃSKI
Przeprowadził się na ul. Dąbrowskiego Nr. 6 (I piętro).

LeKarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC
ul. Panny Marii (I Aleja) Nr. 10
Telefon № 250.
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wiecz.
Dla członk. Kasy Chorych, Urzęd. Państw. oraz niezamożnych ceny zniżone.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dn. 12 czerwca 1925 r. od godz. 10 z rana w Częstochowie przy ul. Spadek Nr. 15 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Szmulia Zelwera, a mianowicie: kasy ogniowej, maszyny do pisania, szaf, kredensów i różnych innych mebli ocenionych na zł. 5,550. Zaaranżowane przedmioty mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej jako w drugie terminie.

Dnia 3 Czerwca 1925 r.
Komornik K. Pełka.

Choroby piersiowe (pluc)
leczy „Balsam Thiocolan Age”
Jednocześnie i przywraca apetyt, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, usuwa uporczywy kaszel i chorobliwe poty. Używac za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Ważne dla pań!
Kapeluszy wycieczki łatwym i przedkim sposobem. Kapelusze przyjmują do roboty, wykonanie podług ostatnich moduł-ceny konkurencyjne. Kwiaty paryskie sprzedaje. Kilińskiego 17 m. 6.

Choroby serca
przyjmuje Lecznica „Salus”, Kraków 4, Szulskiego, Kapiela kwasowogłowe (impregnowane gazem) zabiegi wodne, elektryczne, lampa kwarcowa, dyeta. Ceny umiarkowane.

Od 1-go czerwca
otwarta będzie w Kolegarni M. Lipskiej (H. Chylińskiej) Czytelnia w języku francuskim.

Do sprzedania
dom piętrowy z oficyną i sklepem szatny dla piekarsza lub rzemieślnika przy ul. Krakowskiej tylko 15 tys. zł. Wład. w Gońcu

Sprzedam
sklep spożywczy z wólnem mieszkanem. Wia domość Nowy Rynek pielnarna p. Julli Marasińskiej.

Dom
do sprzedania solidnie wybudowany 3 pokoje z kuchnią, gospodarce zabudowania, 6 morgów ziemi, ogród owocowy, przytem korzystne przedsięwzięcie. W mieście Zgłoszenia w Gońcu

Chrześcijańska
pracownia wycuca kapeluszy. Przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów oraz przeznaczone słomkowych Kościuski 23 m. 11 Nowe do nabycia

Potrzebny
chłopiec 4 kl. wykształcenia na praktykę wlad. Mag. Bławatny Jerzego Cholewickiego Aleja 23

Zgubiono
książkę Oszczerd. Banku Ludowego Aleksandra Godlewskiego

Skradziono
patent na galanterje w Mysłowicach [Marji Smerdziańskiej.

Zgubiono
książkę zapomogawą wydz. na imię Marjany Iwanyszyn.

Do sprzedania
4 gospodarstwa ładne i 2 pasieje z ziemią na Ost. Groszu oraz sklepy. Cena przystępna ul. Warszawska 83 Zyskowski od godziny 8—2-jej

Zgubiono
paszport wydz. przez Magistrat. M. Częstochowy na imię Aleksandra Makowskiego.

Zgubiono
w II Aleji pęk kluczyków Upraszam łaskawo znaleźć o zwrot do Gońca za nagrodą.

CENA PRENUMERATY: 3 KLEP „Gońca Częstochowskiego” ul. Panny Marii 28. Telefon Nr. 50.

CENY OGŁOSZEŃ: Ze wiersz milimetryowy przed tekstem 35 groszy. W tekście i nadstanie 25 groszy, za tekstem 15 groszy. Drobnie ogłoszenia: wiersz napisowy 20 gr., każdy dalszy wiersz po 12 gr. Ogłoszenia zamiatkowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Od czasu zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100 proc. droższe.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty, instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

UWAGA: 1. Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2. Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalała na to względy techniczne. 4. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przed nadaniem tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI Kierownik Literacki JAN BARYLSKI